

Dopóki **śmierć** nas nie rozłączy.
Twoja. Nie moja.

Idealny rozwód



JENEVA ROSE

AUTORKA BESTSELLERA „NEW YORK TIMESA”
PERFEKCYJNE MAŁŻEŃSTWO

FILIA

Idealny rozwód



JENEVA ROSE

Przełożył
Adrian Napieralski

FILIA

Dla mojej gromadki gąsek.

Obyście latały wysoko i pozostawały głupiutkie.

CZY ON JĄ ZABIŁ?

TRANSKRYPCJA DOKUMENTU

FRAGMENT WIADOMOŚCI KANAŁU 5

Biuro szeryfa hrabstwa Prince William prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa miejscowej kobiety. W związku z odkryciem ciała Kelly Summers, która została brutalnie zaatakowana nożem, dziś nad ranem do rezydencji nad jeziorem Manassas wezwano policję. Źródła podają, że autor powieści Adam Morgan, który jest właścicielem domu, został zatrzymany w celu przesłuchania. W związku z prowadzonym dochodzeniem biuro szeryfa hrabstwa Prince William odmówiło dalszych komentarzy w sprawie.

PRZESŁUCHUJĄCY

Piętnastego października upłynie osiem lat od zamordowania Kelly Summers i jej nienarodzonego dziecka. Jej ciało odnaleziono rankiem następnego dnia w pańskim domu nad jeziorem, a dokładniej rzecz ujmując, w głównej sypialni. Adamie, czy może nam pan powiedzieć, co się wydarzyło w tym dniu, w którym zginęła Kelly?

ADAM MORGAN

Nie. Mogę powiedzieć, co się wydarzyło, zanim została zamordowana i co wydarzyło się później, ale nie wiem absolutnie nic na temat okoliczności jej śmierci.

PRZESŁUCHUJĄCY

W takim razie proszę powiedzieć, co wydarzyło się wcześniej.

ADAM MORGAN

Kelly wróciła do domu po pracy i zajmowaliśmy się tym, co zwykle. Wypiliśmy kilka drinków, uprawialiśmy seks... kilkakrotnie.

PRZESŁUCHUJĄCY

A co wydarzyło się potem?

ADAM MORGAN

Obudziłem się w środku nocy. Na zewnątrz było ciemno. Kelly wciąż spała, tak mi się przynajmniej wydawało. Czekał mnie powrót do Waszyngtonu i nie chciałem jej budzić, więc przygotowałem się do wyjścia, nie zapalając światła, a potem wyruszyłem w drogę.

PRZESŁUCHUJĄCY

Ale wcześniej zostawił pan list dla Kelly, zgadza się?

ADAM MORGAN

Tak, to prawda. Położyłem go na kuchennym blacie. Nie wiedziałem, że już nigdy go nie przeczyta.

PRZESŁUCHUJĄCY

Co było w liście, który pan napisał?

ADAM MORGAN

To już bez znaczenia... ona nie żyje.

PRZESŁUCHUJĄCY

Kiedy się pan o tym dowiedział?

ADAM MORGAN

Następnego dnia. Funkcjonariusze policji metropolitalnej w Waszyngtonie i biura szeryfa hrabstwa Prince William zjawili się w moim domu w stolicy, ale nawet wtedy się o tym nie dowiedziałem. Poznałem prawdę dopiero po tym, jak przewieźli mnie na posterunek.

PRZESŁUCHUJĄCY

Kim była dla pana Kelly Summers?

ADAM MORGAN

Mówiąc najprościej... moją kochanką.

PRZESŁUCHUJĄCY

Pojawiły się podejrzenia, że skoro potrafi pan skłamać w jednej sprawie – na przykład swojego romansu – to będzie pan w stanie skłamać również w innej.

ADAM MORGAN

To bezpodstawny zarzut. Wiele ludzi zdradza, niewiele morduje.

PRZESŁUCHUJĄCY

Jest pan jednym z tych niewielu?

ADAM MORGAN

Już mówiłem, że nie.

PRZESŁUCHUJĄCY

Ława przysięgłych uznała to za niewiarygodne, że był pan w stanie spokojnie spać obok Kelly, która została dźgnięta nożem trzydzieści siedem razy. Ławnicy stwierdzili również, że to praktycznie nieprawdopodobne, żeby nie zauważył pan jej zakrwawionego ciała, kiedy wychodził w środku nocy. Co ma pan do powiedzenia w tej sprawie?

ADAM MORGAN

Czy pacjent przechodzący operację w szpitalu zauważa, że ma otwarty brzuch? Nie, nie zauważa, bo jest pod narkozą. Kelly i ja byliśmy tej nocy pod wpływem narkotyków. Nie wiem, kto za to odpowiada, ale zostaliśmy odurzeni. I jak już mówiłem, kiedy się obudziłem, było ciemno, że oko wykoł. Niczego nie widziałem.

PRZESŁUCHUJĄCY

Raport toksykologiczny wykazał, że Kelly miała w organizmie ślady GHB, ale pańskie wyniki były bez zarzutu.

ADAM MORGAN

Jestem tego świadom.

PRZESŁUCHUJĄCY

Jak pan to zatem wyjaśni?

ADAM MORGAN

To biuro szeryfa powinno odpowiedzieć na to pytanie, bo przed skierowaniem mnie na badanie odczekali sobie, aż zniknie możliwość wykrycia takich substancji we krwi.

PRZESŁUCHUJĄCY

Twierdzi pan, że takie postępowanie było celowe?

ADAM MORGAN

Niewykluczone. Może było to po prostu zaniedbanie ze strony policji.

PRZESŁUCHUJĄCY

Wierzy pan zatem, że został wrobiony?

ADAM MORGAN

Tak.

PRZESŁUCHUJĄCY

Przez kogo?

ADAM MORGAN

Jest kilka możliwości. Na przykład przez Scotta, męża Kelly. Może to być również osoba, do której należał trzecie nieznane DNA znalezione wewnątrz Kelly. Do tego dochodzi Bob Miller, brat jej pierwszego męża. Każdy z nich mógł to zrobić.

PRZESŁUCHUJĄCY

Ale nie pan?

ADAM MORGAN

Nie, nie ja.

PRZESŁUCHUJĄCY

Czy może nam pan powiedzieć, o czym myślał w momencie odczytywania werdyktu?

ADAM MORGAN

Wiedziałem, że moje życie się skończyło i... nie mogłem w to uwierzyć. Często piszą w prasie o ludziach, którzy zostali niesłusznie skazani. Ale człowiek nigdy się nie spodziewa, że zostanie jednym z nich. Nie zamordowałem Kelly Summers i będę do samego końca walczył o ujawnienie prawdy.

PRZESŁUCHUJĄCY

Osoby działające w Innocence Project* już odmówiły wstawienia się za panem. Jak pan myśli, dlaczego?

ADAM MORGAN

Nie wiem. Pewnie ich trzeba zapytać.

PRZESŁUCHUJĄCY

No dobrze, Adamie, jak wygląda pański plan B?

* Organizacja prawnicza w Stanach Zjednoczonych, która działa na rzecz oczyszczania z zarzutów osób skazanych wyrokiem sądu za przestępstwa, których nie popełniły (przyp. tłum.).

ADAM MORGAN

Nie mam planu B. Zamierzam po prostu walczyć, składać apelacje i żyć z nadzieją, że pewnego dnia mój wyrok zostanie unieważniony.

PRZESŁUCHUJĄCY

Wciąż ma pan na to nadzieję?

ADAM MORGAN

Owszem. Tego nikt mi nie odbierze.

PRZESŁUCHUJĄCY

Sensację wzbudziło poparcie ze strony pańskiej byłej żony Sarah Morgan. Ona też wciąż ma nadzieję?

ADAM MORGAN

Sarah jest moją żoną, nie była żoną.

PRZESŁUCHUJĄCY

Mój błąd. Tak, pańska żona, Sarah. Od siedmiu lat czeka pan w celi na wykonanie wyroku śmierci, a jednak się z panem nie rozwiódła. Dlaczego?

ADAM MORGAN

Bo Sarah mnie kocha i wie, że jestem niewinny.



SARAH MORGAN

Kiedy wyszłam za Boba, wiedziałam od samego początku, że pewnego dnia się z nim rozwiódę, bo faceci są jak prawnicy. Nie można im ufać. Dobrze o tym wiem, bo jestem prawniczką ... podobnie jak on. Mój mąż siedzi naprzeciw mnie przy stole konferencyjnym dla dwudziestu osób, ale dziś w pomieszczeniu jest nas tylko czworo: ja, Bob i nasi prawnicy. Staram się nie patrzeć na mężczyznę, z którym spędziłam ostatnie dwanaście lat. Czuję jednak na sobie spojrzenie jego ciemnych oczu, więc unoszę wzrok tylko po to, żeby on go odwrócił. Dwa górne guziki jego wykrochmalonej, białej koszuli są rozpięte, a krawat zwisa luźno z szyi. Pomimo chłodu panującego w pomieszczeniu na jego czole dostrzegam drobne kropelki potu.

– Mój klient jest zainteresowany ugodą. – Brad podciąga rękaw marynarki, pokazując swojego złotego roleksa. Wygląda to tak, jakby próbował powiedzieć: „zobaczcie, jakim jestem świetnym prawnikiem”. Ma zaczesane do tyłu blond włosy i gładko ogoloną twarz, przez co stanowi całkowite przeciwieństwo mojego męża, który ma ciemne, dłuższe włosy i kilkuniedniowy zarost. Brad jest adwokatem Boba, jego wieloletnim przyjacielem i wyjątkową gnidą. Wie dosko-

nale, jak postępować, by osiągać założone cele, ale to nic szczególnego, bo ja również wiem.

– To absolutnie nie wchodzi w grę – odpowiada chłodno Jess. Unosi wyżej głowę i prostuje się na krześle. Jess jest moją adwokatką i robi wszystko zgodnie z przepisami. To prawdziwa *yin* dla mojego *yang*.

– Sarah, to była jednorazowa sytuacja. – Bob zaciska zęby i pociera czoło, jakby próbował się wybudzić z nocnego koszmaru. Ale to jest obecnie nasze życie, nasza rzeczywistość, a to przez niego tutaj siedzimy. – Przysięgam. Jeden raz.

Czy nie właśnie to mówi każdy facet? Jednorazowa przygoda. Wypadek, błąd w ocenie sytuacji, coś całkowicie nieplanowanego, co już nigdy więcej się nie powtórzy. Coś, co nie miało żadnego znaczenia. Ona nie miała żadnego znaczenia. Tak, wszyscy tak mówią, ale tylko gdy zostaną przyłapani. Nie żałują tego, co zrobili. Żałują, że nie byli wystarczająco ostrożni. A Bob w ogóle się od nich nie różni. Jest taki sam jak wszyscy.

Brad rzuca mu porozumiewawcze spojrzenie i kręci lekko głową, sygnalizując, żeby nic więcej nie mówił. Widzę, że trudno wcielić się Bobowi w rolę klienta, a nie prawnika, ale ustępuje – wypuszcza powietrze z płuc, osuwa się nieco na krześle i zakłada ręce na piersi.

– Chciałbym powtórzyć, że mój klient przyjmuje pełną odpowiedzialność za swój poważny błąd w ocenie i zgodził się wziąć udział w sześciu sesjach doradczych, aby doprowadzić do ugody – informuje Brad, splatając dłonie na wysokości twarzy. Promienie słońca wpadają spomiędzy częściowo otwartych żaluzji i trafiają w roleksa, który rzuca kalejdoskopową tęczę na ścianę.

– Pański klient powinien wziąć udział w takich sesjach, zanim okazał się niewierny. – Jess wydyma wargi i powoli przesuwając kartkę po blacie. – Oto żądania pani Morgan.

Bob uwalnia ręce i pochyla się do przodu. Zabiera kartkę, zanim udaje się to zrobić jego prawnikowi. Mruży oczy i marszczy czoło, czytając pobieżnie treść. Widać wyraźnie, że nie podoba mu się to, co widzi, ale taki właśnie był nasz cel.

– Nie ma mowy – odpowiada i rzuca kartką. Brad łapie ją w powietrzu, kładzie na stole i wygładza dłonią.

– Uważamy, że to uczciwa oferta – oświadcza Jess.

Brad unosi wzrok i patrzy jej prosto w oczy.

– Mój klient nie zrezygnuje z opieki nad córką. Nie zrzeknie się również swojego miejsca w zarządzie Morgan Foundation ani udziałów w organizacji charytatywnej.

– Nie zamierzam nas skreślić... kropka – mówi łagodnym tonem Bob. Wyciąga w moją stronę rękę, mając nadzieję, że ja zrobię to samo. Zabieram dłonie ze stołu i kładę je na kolanach. – Sarah, proszę...

Gryzę się w język, żeby mu nie odpowiedzieć, bo wiem dobrze, że milczenie zaboli go bardziej niż jakakolwiek cięta riposta. A zamierzam skrzywdzić go tak samo, jak on skrzywdził mnie.

– Moja klientka nie jest zainteresowana żadną ugodą – wyjaśnia Jess.

Brad pochyla się w stronę Boba i szepcze mu coś do ucha. Mój mąż pąsowieje z każdym usłyszanym słowem, a mięśnie szczęki uwydatniają się na policzkach, kiedy jeszcze mocniej zaciska zęby.

Brad kończy swój cichy wywód, odchrząkuje i prostuje się na krześle.

– Skoro nie jesteśmy w stanie dokonać jakichkolwiek postępów, proponuję przeniesienie tego spotkania na późniejszy termin.

– Celem tych spotkań nie jest naprawa tego małżeństwa. Tak się nie stanie, Brad. Jedynym oczekiwanym postępem byłoby porozumienie

w sprawie podziału majątku i przekazania prawa do opieki nad Summer. Chciałabym powtórzyć, że pani Morgan oczekiwała czystego, sprawnego i prywatnego rozwodu. Nie chcemy wywlekać go poza prywatne spotkanie ani walczyć w sądzie, ale zrobimy to, jeśli zostaniemy do tego zmuszone – mówi Jess i zaciska na koniec usta w cienką linię.

Po tych słowach wstaje z krzesła, wyglądam spodniczkę i zapisnam blezer.

– Rozumiem – odpowiada Brad, po czym zaczyna pakować aktówkę, ostentacyjny i krzykliwy produkt firmy Hermès. – Mój asystent skontaktuje się w celu ustalenia kolejnego terminu.

Bob wstaje i patrzy mi w oczy. Jest ode mnie o głowę wyższy, barczysty i wysportowany. Włosy w kolorze pieprzu z solą bardzo do niego pasują, to samo tyczy się zmarszczek na czole. Wydaje się mądry i dystyngowany, choć w ogóle tak się nie zachowuje.

– Zadzwoń do ciebie później, Sarah – mówi Jess, kiedy ruszam w stronę drzwi.

Zatrzymuję się i kiwam głową w reakcji na jej słowa.

– Sarah, zaczekaj – woła za mną Bob.

Idę dalej, ignorując go całkowicie, ale jego dłoń na moim ramieniu sprawia, że staję jak wryta. Serce kołaczy mi o żebra.

– Proszę – dodaje.

Wzdycham ciężko i odwracam się do mojego męża. Ledwie widzę go stojącego przede mną, bo traktuję go już jako część mojej przeszłości. On nie zdaje sobie jeszcze z tego sprawy, a ja nie wiem, jak mu to uzmysłowić.

– Słucham.

Mój głos pozbawiony jest wszelkich emocji, bo wszystko, co czułam do męża, zniknęło w chwili, kiedy dowiedziałam się o jego niewierności.

– Nie rób tego, proszę – mówi zdławionym szeptem.

Rozpaczliwie szuka kontaktu wzrokowego, jakby wierzył, że w ten sposób znów nas połączy. Na tym świecie nie ma już jednak dla nas miejsca, bo nie mogę być żoną kogoś, komu nie ufam. Dla mnie zaufanie jest jak szkło. Kiedy pęknie, nie da się go ponownie skleić, a jeśli będzie się próbowało, skończy się to pokaleczonymi palcami. Nadaje się więc już tylko do wyrzucenia.

– Masz szczęście, że najgorszą rzeczą, którą ci robię, jest wzięcie z tobą rozwodu – odpowiadam łagodnie, niemal kojąco.

– Czy to pogrożka? – pyta, a na jego twarzy maluje się niedowierzanie.

– Wiesz, że nie jestem mściwa, Bob.

Ściąga brwi i zaczyna przeżyć pierś, rzucając mi wyzwanie, ale dość już widziałam. Kręcę głową, obracam się na pięcie i idę w stronę windy. Wola mnie jeszcze kilkakrotnie, coraz ciszej w miarę zwiększającej się odległości. A może po prostu traci już wiarę.

Świetnie. Mam nadzieję, że to właśnie to.

Bob naprawdę testuje moją cierpliwość. Zależało mi jedynie na szybkim i pozbawionym rozgłosu rozwodzie. Takim jak jego romans. Ale nie, on musi walczyć ze mną na każdym kroku, bo wciąż wierzy, że zdołamy to przepracować. To kompletna bzdura i z pewnością w głębi duszy o tym wie. Próbowалам zachowywać się kulturalnie ze względu na naszą córkę, która wciąż żyje w błogiej nieświadomości i nie ma pojęcia, co się zbliża. Czekam z przekazaniem jej prawdy, aż dojdziemy do porozumienia i emocje opadną, żebym mogła skupić się już tylko na niej. Chyba tylko mi zależy na uczuciach i dobrobycie naszej córki.

Naciskam przycisk przywoływania windy i czekam. Wciąż czuję za plecami obecność Boba, ale się nie odwracam. Naprawdę wołała-

Minęło jedenaście lat, odkąd Sarah Morgan broniła swojego męża, Adama, przed zarzutem zamordowania swojej kochanki. Sarah już dawno ruszyła naprzód ze swoim życiem, zakładając rodzinę z nowym mężem, Bobem Millerem, i robiąc karierę. Jej życie znów jest dokładnie takie, jakiego zawsze pragnęła... a może jednak nie?

Po odkryciu, że Bob zaangażował się w jednorazową przygodę, Sarah bez wahania składa wniosek rozwodowy. W trakcie ich nieprzyjaznej separacji odkryte zostają jednak nowe dowody DNA w sprawie przeciwko Adamowi, zmuszające policję do wznowienia śledztwa i stawiające Sarah z powrotem w centrum uwagi. Teraz wszyscy chcą się dowiedzieć, co tak naprawdę się wydarzyło, a najbardziej zależy na tym byłemu zastępcy szeryfa, Hudsonowi, który z determinacją dąży do odkrycia prawdy.

Kiedy kobieta, z którą spał Bob, zostaje zgłoszona jako zaginiona, oboje z Sarah zaczynają walczyć nieczysto, rozpoczynając grę o wysoką stawkę.

CZY BOB I SARAH SĄ W STANIE DOPROWADZIĆ DO IDEALNEGO ROZWODU? A MOŻE PRZYJMĄ TAKTYKĘ „DOPÓKI ŚMIERĆ NAS NIE ROZŁĄCZY”?

cena 49,90 zł

mrocznastrona.pl
wydawnictwofilii.pl



FILIA
Mroczna

